Należność pocztowa opłacona ryczałtem

Rok X. Warszawa, 1 listopada 1929 r. Nr. 21 (155).

MASZYNISTA

ORGAN ZAWODOWEGO ZWIĄZKU MASZYNISTÓW KOLEJOWYCH

PISMO ZAWODOWE
POŚWIĘCONE SPRAWOM
MASZYNISTÓW
I KOLEJNICTWU

Wychodzi 1 i 15 każdego miesiąca

Cena N-ru 25 gr. Członkowie związku otrzymują pismo bezpłatnie.

Rękopisów redakcja nie zwraca
Anonimów nie uwzględnia się
Ceny ogłoszeń wedle umowy



REDAKCJA
i ADMINISTRACJA
Warszawa, ul. Chmielna 9, m. 9.
Telefon Nr. 195-28 i 539-00
Konto czekowe P. K. O. Nr. 3585.

Własne sprawy we własne bierzmy ręce!

W OBRONIE HONORU PRACOWNIKÓW KOLEJOWYCH

PROTEST ZZM. I ZZK. PRZECIWKO WYWIADOM P. INŻ. FRANKA, DYR. DEP. EKSPLOAT. M. K.

Zarządy Główne Z. Z. M. i Z. Z. K. rozesłały do prasy komunikat następującej treści:

W czasopiśmie p. t.: „Gazeta Warszawska" Nr. 295 z dn. 14.X b. r. oraz w kilku innych dziennikach stołecznych ukazał się wywiad z p. inż. Frankiem, Dyrektorem Departamentu Eksploatacyjnego Ministerstwa Komunikacji, w którym tenże Dyrektor podaje, jako jedną z przyczyn licznych katastrof kolejowych „rozprzeżenie psychiczne i moralne oraz zanik obowiązkowości wśród pracowników".

Podpisane Zarządy: Związku Zawodowego Kolejarzy (Z. Z. K.) i Związku Zawodowego Maszynistów Kolejowych (Z.Z.M.) zmuszone są, imieniem 80.000 reprezentowanych przez się pracowników kolejowych odeprzeć z oburzeniem tę, niczem nieuzasadnioną i niepopartą żadnemi dowodami, obelgę.

Kolejarze polscy, którzy ofiarą pracy i krwi wydarli koleje z rąk zaborców i są twórcami rozkwitu naszego kolejnictwa pełnili i pełnią ciężką swoją służbę z podziwu godnem poświęceniem i obowiązkowością w oczach całego społeczeństwa. To poświęcenie i ta obowiązkowość znalazła wyraz w licznych dowodach uznania, które kolejarze otrzymali publicznie od czynników w Państwie najwyższych i najbardziej miarodajnych np. w roku ubiegłym z okazji 10-lecia kolejnictwa polskiego. Kolejarze znoszą z cierpliwością nędzę, która ich gnębi i spełniają swoje obowiązki gorliwie, mimo. iż paląca kwestja poprawy ich bytu, od szeregu lat pozostaje w zawieszeniu, a wypracowane przez nich miljardowe zyski obracane są na niezawsze niezbędne a często luksusowe inwestycje.

Rzeczywistych powodów wzmożenia liczby katastrof kolejowych szukać należy nie w „rozprzężeniu moralnem" kolejarzy, lecz w metodach, stosowanych przez Departament Eksploatacyjny M. K., za którego działalność odpowiedzialny jest Dyrektor tegoż Departamentu, p. inż. Frank.

Podpisane Zarządy Związków nie mają możności w krótkiej notatce prasowej wskazać dokładnie i szczegółowo wszystkich przyczyn mnożących się ostatnio katastrof, zwłaszcza, iż o przyczynach tych informowały niejednokrotnie opinję publiczną na łamach swoich organów prasowych („Kolejarz - Związkowiec", „Maszynista"). Poczuwają się jednak do obowiązku stwierdzić, iż najważniejszemi z tych przyczyn są:

1) przemęczenie pracowników służbą, które według rezultatów dochodzeń, nie podawanych, niestety do wiadomości publicznej jest powodem olbrzymiej większości wypadków kolejowych. Przemęczenie to jest skutkiem systematycznego gwałcenia przepisów o czasie pracy, zatrudniania pracowników na odpowiedzialnych posterunkach ruchowych po 300, 360 a nawet i 420 godzin w miesiącu, zmuszania pracowników do pełnienia służby na takich posterunkach po 20, 30 a nawet 36 godzin bez odpoczynku, odmawiania urlopów wypoczynkowych nieraz przez kilka lat z rzędu (w służbie ruchu podległej p. inż. Frankowi z urlopów korzysta zaledwie 20 — 30% pracowników) nienależyty stan t. zw. sal noclegowych, które niezapewniają pracownikom wypoczynku i t. d. Wszelkie protesty i usiłowania, aby opisany wyżej stan rzeczy naprawić napotykają na zdecydowany opór ze strony departamentu Eksploatacyjnego M. K., a pracownicy, którzy, nie chcąc brać na siebie odpowiedzialności za powierzone sobie życie i mienie ludzkie, odmawiają pełnienia służby z powodu przemęczenia są ostro i bezwzględnie karani.

2) Brak jednolitych przepisów sygnalizacji i ruchu. Po 11 latach istnienia P. K. P. obowiązują na tych kolejach fragmenty starych przepisów sygnalizacyjnych odziedziczonych po zaborcach obok fragmentów nowych przepisów sygnalizacyjnych dotąd jeszcze w całości w życie nie wprowadzonych a już kilkakrotnie nowelizowanych. Przepisy ruchu nie zostały skodyfikowane ani ujednostajnione i są w każdej nieomal Dyrekcji inne. Mieszczą się one w setkach zarządzeń, okólników, i t. d. pochodzących od różnych władz i porozrzucanych po rozmaitych Dziennikach Urzędowych, Dziennikach Zarządzeń i pismach tak, że w istotnej ich treści nie orjentuje się nawet Departament Eksploatacyjny Ministerstwa Komunikacji.

3. Niewspółmierność zadań, których się podejmują Polskie Koleje Państwowe ze stanem urządzeń, gwarantujących bezpieczeństwo ruchu tudzież ze stanem technicznego wyposażenia kolei. Pod względem natężenia transportów koleje nasze dorównują, a często i przewyższają najintensywniej pracujące koleje na Zachodzie Europy. Natomiast pod względem urządzeń, gwarantujących bezpieczeństwo ruchu, są w stosunku do nich conajmniej o 20 lat spóźnione. Posiadamy parowozy, prowadzące pociągi o 2.000 tonn, ale nie posiadamy dostatecznej liczby wagonów, przystosowanych do automatycznych hamulców. Centralizacja zwrotnic i sygnałów nie wszędzie jest przeprowadzona. Istnieje wiele niestrzeżonych przejazdów i przejść, niezabezpieczonych należycie torów i t. d.

4. System oszczędnościowy, który doprowadził do redukcji personelu poniżej normy koniecznej dla obecnego natężenia ruchu i powoduje stałe dotkliwe braki w sposobie budowy

nawierzchni, naprawy taboru i t. p., gdyż przy wykonywaniu tych czynności główna uwaga skierowana jest na efekt finansowy, nie zaś na należyte wykonanie pracy, ku czemu skutecznie dopomaga niemoralny system akordowy i premjowy.

W tym stanie rzeczy, opisanym przez nas z konieczności tylko fragmentarycznie, dziwić się należy, iż na kolejach polskich zdarza się tak mało katastrof, a wystąpienie p. inż. Franka uważać należy za próbę przerzucenia odpowiedzialności za ten stan rzeczy z Departamentu Eksploatacyjnego M. K. na ogół kolejarzy, którzy nietylko nie są SPRAWCAMI, lecz wręcz przeciwnie, OFIARAMI metod stosowanych przez tenże Departament.

DELEGACJA CENTRALNEJ KOMISJI PRAC. PAŃSTW. U P. PREMJERA ŚWITALSKIEGO

W dniu 26 października r. b. premjer Świtalski przyjął delegację Prezydjum **Centralnej Komisji Por. Zw. Prac. Państwowych** w osobach: kol. kol. **H. Raabego, K. Maxamina i A. Jaroszewicza.**

Delegacja zwróciła się do p. Premjera z prośbą o udzielenie odpowiedzi na memorjał, złożony na wiosnę r. b. w sprawach uposażeniowych i stosunków służbowych.

P. Premjer oświadczył, że o **istotnej regulacji uposażeń w tej chwili nie może być mowy** — przedłożony też obecnie Sejmowi budżet nie zawiera sum, potrzebnych na zwiększenie płac.

W sprawie zaległego wyrównania dodatku mieszkaniowego z r. 1928, p. Premjer powiedział, że wypłacenie dodatku, które uznaje nadal za słuszne, **uzależnia od ewentualnych nadwyżek budżetowych w r. b.; do uzyskania tych nadwyżek odnosi się jednak sceptycznie,** a nawet w razie, gdyby się one okazały, nie przypuszcza, żeby były wystarczające.

W odpowiedzi na oświadczenia P. Premjera **delegacja przedstawiła opłakany stan materjalny pracowników państwowych wszystkich grup,** zarówno urzędników administracji, jak kolejarzy i pocztowców, niższych funkcjonarjuszy, nauczycielstwa i innych.

Na stan ten składają się, poza ogólnem, niedostatecznem uposażeniem i niewyrównywaniem przez Rząd dodatku mieszkaniowego, pokrzywdzenia różnego rodzaju, jak np. pozbawienie pracowników nieetatowych zarówno dodatku mieszkaniowego, jak szkolnego, nieuwzględnienie przez Rząd słusznych domagań się pracowników wprowadzenia dodatków uzdrowiskowych, zwiększenia zwrotu wpisowego i t. p. W ostatnich czasach C. K. P. zwracała się do Prezydjum Rady Ministrów w sprawie zrównania uposażeń pracowniczych w Zagłębiu Dąbrowskiem z uposażeniami na Śląsku, w sprawie nieuwzględnienia dodatku stołecznego dla miejscowości podwarszawskich, w sprawie zaszeregowania niektórych miast prowincjonalnych do odpowiednich grup przy wymiarze dodatku mieszkaniowego—wszystkie starania nie odniosły żadnego skutku.

Wszystko to razem składa się na beznadziejność sytuacji pracowników państwowych, **którzy nie widzą ze strony Rządu żadnego zrozumienia dla najżywotniejszych swoich potrzeb i muszą cierpieć istotną i ciężką nędzę.** Przyłącza się do tego jeszcze ogromne zadłużenie pracowników, opłacających lichwiarskie procenty w razie konieczności zaciągnięcia pożyczki. Trzeba stwierdzić, że pensja pracowników państwowych nie wystarcza dłużej, jak na 10 — 15 dni. Oszczędności robione są jeszcze przez Rząd w inny sposób na pracownikach państwowych, a mianowicie przez przedłużanie godzin pracy, nakładanie zwiększonych obowiązków i redukcję w biurach i instytucjach państwowych. Delegacja podkreśliła, że w takich warunkach pracownik państwowy u nas żyje w apatji i w uczuciu krzywdy stale mu wyrządzanej na czem cierpi cały aparat państwowy.

Na te argumenty p. Premjer powtórzył swoje oświadczenie, **że nie jest w stanie nic uczynić, coby się łączyło ze zwiększeniem wydatków.** Podobnie jest dzisiaj i w wielu państwach zagranicą. A jeżeli nawet i gdzieniegdzie pracownicy państwowi uzyskują poprawę bytu, to w Polsce, jako w państwie należącem do rzędu niżej stojących pod względem kulturalnym, żądania prac. państwowych muszą być traktowane odmiennie.

Delegacja poruszyła sprawę **konieczności odpowiednich przesunięć w budżecie,** któreby umożliwiały należyte wynagrodzenie pracowników, coby, według delegacji, można było przeprowadzić z pożytkiem i dla państwa i dla interesów warstw pracujących — postulaty te spotkały się jednak z odmową ze strony p. Premjera.

Delegacja przystąpiła wobec tego do przedstawienia p. Premjerowi stanu obecnych **stosunków służbowych pracowników,** podkreślając łatwiejsze unormowanie tych spraw, jako nie pociągających za sobą znaczniejszych wydatków ze skarbu Państwa.

Stan ten jest pełen **niepewności, a** liczne zarządzenia poszczególnych p. p. ministrów i resortów z ostatnich czasów, **niepewności te jeszcze potęgują.** Sprawa stałości stosunku służbowego nie została dotąd ostatecznie załatwiona i sam Rząd ją stawia pod znakiem zapytania. Istnieją liczne przenoszenia służbowe, nieuzasadnione motywami rzeczowemi. W kolejnictwie wprowadzono obecnie pragmatykę, która pogarsza dotychczasowe stosunki służbowe, umożliwia usunięcie pracownika bez wszelkich powodów i bez podania przyczyny.

P. Premjer w odpowiedzi zaznaczył, że trzeba czekać na wykonanie wprowadzonych zarządzeń, aby można osądzić, czy są one istotnie tak szkodliwe. Delegacja przytoczyła na to oświadczenie p. Premjera już w tej chwili szereg przykładów samowoli w stosunku do pracowników ze strony władz.

W stosunku do zagadnienia **usuwania pracowników,** p. Premjer zaznaczył, że nie uważa za możliwe istnienie takiej pragmatyki, któraby nie pozwalała na natychmiastowe usunięcie pracownika w razie potrzeby, a dochodzenia dyscyplinarne utrudniają sprężyste administrowanie personelem. Szczególniej w przedsiębiorstwach państwowych, jak np. na kolei administracja musi mieć większą swobodę i łatwość usuwania pracowników.

Na takie postawienie sprawy przez p. Premjera delegacja zgodzić się nie mogła, uważając, że stosunki służbowe pracownika muszą być ściśle unormowane ustawami, któreby zabezpieczyły mu pełną obronę w razie samowoli.

Delegacja, w wyniku tej audjencji stwierdzić musi, że pracownicy państwowi nie mogą oczekiwać w najbliższym czasie realizacji ich słusznych postulatów zarówno w zakresie uposażeń, jak stosunków służbowych.

Komunikat Centralnej Komisji Porozumiewawczej Z. P. P. podajemy do wiadomości czytelników na razie bez komentarzy, które zresztą są zbyteczne. Wynika z tego komunikatu, że zabiegi o poprawę bytu pracowników kolejowych i państwowych w ogólności nie znalazły u Rządu zrozumienia.

Jedyny ratunek obecnie w Sejmie. Podkreślamy tę okoliczność na użytek zwolenników t. zw. „współpracy z Rządem" i bojowników o „niezależność" związku.

BUDŻET KOLEI
NA ROK 1930-31

Do Sejmu wpłynął projekt budżetu Państwa na rok 1930/31.

Mieliśmy sposobność zapoznać się, na razie pobieżnie, z cyframi tego budżetu i uważamy za swój obowiązek podać do wiadomości czytelników kilka cyfr odnoszących się do P. K. P., a w szczególności do służby parowozowej. Wyczerpujące omówienie budżetu odkładamy do następnego numeru „Maszynisty".

Z budżetu przekonaliśmy się przedewszystkiem, że ów bezlitosny wyrok Sądu Najwyższego, który zmusił

Ministerstwo do wydania pragmatyki i przepisów emerytalnych w drodze rozporządzeń Rady Ministrów nie jest znowu taki straszny. Aczkolwiek, bowiem — w myśl tego wyroku — Rozporządzenie P. Prezydenta Rzplitej, z dnia 24 września r. 1926 istnieje i ma moc obowiązującą nie zaszła jakoś konieczność sporządzenia bilansu otwarcia, ani stworzenia generalnej Dyrekcji ani wprowadzenia zasady, że wszystkie świadczenia kolei na rzecz innych resortów muszą być opłacane. Koleje figurują po staremu w dziale „B" budżetu, jako przedsiębiorstwo niewydzielone", wożą dalej za darmo czy za półdarmo transporty wojskowe, preliminują przewóz węgla eksportowego według deficytowych taryf i będą tak czyniły spokojnie conajmniej do 31 marca 1931 r. nie lękając się, jak widać Sądu Najwyższego i jego wyroków. Tylko ta pragmatyka i ta emerytura nie mogły żadną miarą zaczekać! Wątpimy czy ktoś w to zechce uwierzyć, mimo zapewnień ze strony najbardziej miarodajnej.

Wpływy kolei preliminowane są na 1.775.253.000 zł., w czem wpływy zwyczajne 1.730.103.000 zł., a wpływy nadzwyczajne 25.150.000 zł. We wpływach dochody z eksploatacji wynoszą 1.729.804.000 zł., inne wpływy wynoszą zaledwie 299.000 złotych. **Wpływy nadzwyczajne pochodzą z nadwyżek budżetowych w okresach poprzednich w wysokości 25.000.000 zł.**

Wydatki ogółem wynoszą złotych 1.709.503.000, w czem wydatki na eksploatację 1.472.944.000 zł., na gwarancje i t. p. 6.599.000 zł., **oraz na inwestycje 230.000.000.**

Czysty dochód wynosi 250.600.000 zł., a wpłata do Skarbu Państwa zł. 45.750.000.

Z podwyżki taryf towarowych przewiduje się około 100.000.000 zł. zysku.

Przy tych pięknych dochodach, przy tych olbrzymich inwestycjach, przy tej pięknej wpłacie do Skarbu — **na poprawę bytu kolejarzy nie ma ani jednego grosza.** A przecież od dawna obiecywano nam poprawę bytu z podwyżki taryf! Jeszcze jedno — oby już ostatnie rozczarowanie, jeszcze jedna — oby wreszcie skuteczna — nauczka.

Budżet służby parowozowej wynosi 220.785.000 zł. w czem uposażenie 74.210.000 zł., różne wydatki osobowe 26.460.000 zł., paliwo dla parowozów 108.008.000, smary, czyszczenie i oświetlenie 11.514.000 zł. i wagony motorowe 593.000 zł.

Etat VIII grupy został obniżony o 51 miejsc, etaty innych grup zostały podwyższone, a mianowicie IX grupa o 357, X o 370, XI-ta o 338, w stosunku do bieżącego roku budżetowego.

Kredyt na koszty zastępstwa chorych i urlopowanych podwyższono wydatnie, z 600.000.000 do 3.370.000 zł. Podwyższono również kredyt na umundurowanie z 1.800.000 złotych na 2.050.000 złotych (może nareszcie będą te mundury), oraz kredyt na godzinowe i kilometrowe z 20.046.000 zł. na 22.000.000 zł.

Norma rozchodu paliwa uległa dalszej obniżce z 61.52 kg. na każde 1000 brutto tonno-kilometrów na 60 kg., za to cena węgla dla pp. baronów węglowych, do których koleje dopłacają grube miljony, uległa zwyżce z 23 na 26 zł. za tonnę. Norma premjowa pozostała niezmieniona (0.075 zł. = 7½ grosza na każde 1000 brutto-tono-kilometrów).

Kredyt na smary, czyszczenie i oświetlenie parowozów został cokolwiek podwyższony, Wagony motorowe nie mają widoków rozwoju, bo kredyt na nie został obniżony.

Uwagę zwraca utworzenie nowej, 10-tej Dyrekcji specjalnej zwanej „Dyrekcją warsztatową", której zadaniem będzie przedewszystkiem nadzorować Stocznię gdańską, tuczącą się dalej, słono przepłacanemi robotami kolejowemi, oraz prowadzić prace konstrukcyjne.

Pocieszającem jest natomiast, że inne fabryki prywatne nie będą dostawały już żadnych napraw.

W ogólności zmian mało, a jeśli je gdzieś znajdujemy — są one nieistotne. System został — niestety — ten sam. Wiadomo dobrze, jak na tym systemie wychodzą kolejarze!

SPRAWY SŁUŻBOWE

STOSUNKI SŁUŻBOWE „KANDYDATÓW".

Nowa pragmatyka reguluje stosunki służbowe: a) pracowników etatowych, b) pracowników nieetatowych i c) kandydatów.

Według postanowień § 134 ust. 2 tej pragmatyki tudzież według postanowień Rozporządzenia Ministra Komunikacji z dnia 25 września 1925 Nr. I./18410/2/29 (Dz. U. M. K. N. 16 poz. 153) w poczet „kandydatów" wchodzą z dniem 1 września 1929 r. ci z pośród dotychczasowych pracowników nieetatowych, stałych, dziennie płatnych (objętych artykułami 102, 103 i 116 ustawy uposażeniowej), którzy w tym dniu pełnili służbę na stanowisku etatowem i posiadali egzamin ścisły wymagany na to stanowisko, **a zatem z pośród służby parowozowej egzaminowani ślusarze — kandydaci, jeżeli posiadali conajmniej egzamin na pomocnika maszynisty i byli pracownikami nieetatowymi, stałymi, dziennie płatnymi (nie czasowymi), o ile stale pełnili służbę pomocnika maszynisty na parowozie.**

Pragmatyka przyznała „kandydatom" prawa, z nielicznemi drobnemi wyjątkami, te same, co pracownikom etatowym, znacznie zatem lepsze od praw pracowników nieetatowych. I tak:

Dla kandydatów prowadzi się listy starszeństwa, tak jak dla etatowych, kwalifikacje o nich wydają Komisje Kwalifikacyjne przy „władzach przełożonych" (Dyrekcjach), mają oni prawo do stałego miesięcznego uposażenia, płatnego zgóry, w czasie nieobecności na służbie z powodu choroby tudzież, w czasie odbywania ćwiczeń wojskowych, pobierają całkowite, stałe uposażenie, w razie powołania do służby wojskowej, w czasie mobilizacji otrzymują uzupełnienie żołdu (gaży) do wysokości poborów służbowych, z mocy artykułu 125 pragmatyki, mogą być zwolnieni tylko w ciągu pierwszych dziesięciu lat służby (nie zaś piętnastu, jak nieetatowi), a wreszcie **otrzymują emeryturę według przepisów dla pracowników etatowych** (co jest korzystniejsze niż według przepisów dla nieetatowych).

W wykonaniu postanowień pragmatyki wydał obecnie p. Minister Komunikacji Rozporządzenie z dnia 3 października 1929 r. Nr. I. 19101/2 1929 w sprawie uposażenia kandydatów na pracowników etatowych. (Dz. Urzędowy M. K. Nr. 17, poz. 164).

Według tego Rozporządzenia kandydaci (o ile nie należą do kandydatów z wykształceniem wyższem i średniem), pobierają uposażenie według norm dotychczasowych **z tą zasadniczą zmianą, iż uposażenie to będzie wypłacane zgóry, dnia 1-go każdego miesiąca w stałej, niezmiennej wysokości.**

Do obliczenia tej stałej wysokości miesięcznego uposażenia kandydatów przyjmuje się za podstawę obliczenia:

a) u pracowników wynagradzanych według tabeli A (służba nie turnusowa), stawki dzienne w punktach, pomnożone przez 25;

b) u pracowników płatnych według tabel „B" (służba turnusowa), stawki dzienne w punktach, pomnożone przez 30.

Obliczone w ten sposób uposażenie nie może przekraczać płacy „kategorji bezpośrednio niższej od kategorji odpowiadającej grupie uposażenia, do której zaszeregowane jest podstawowe stanowisko, osiągalne przez pracownika".

Kandydaci, posiadający w dniu ogłoszenia omawianego rozporządzenia (12 październik 1929 r.), uposażenie wyższe aniżeli określone poprzednio zatrzymują to wyższe uposażenie „ad personam".

Wysokość stałego uposażenia kandydatów z wykształceniem wyższem i średnim zmianie nie ulega i określana będzie nadal na podstawie Rozporządzenia Min. Komun. Nr. I/12835/27/29 z dnia 23 sierpnia 1927 r.

Nie sposób pominąć milczeniem wątpliwości, które nasuwają się przy interpretacji tego rozporządzenia.

Zachodzi przedewszystkiem pytanie, od kiedy obowiązuje to rozporządzenie i od kiedy kandydaci mają otrzymywać stałe miesięcznie uposażenie, płatne zgóry?

Z brzmienia pragmatyki wynikałoby, że od dnia 1 września 1929, od tego dnia bowiem obowiązuje pragmatyka, kandydaci zostali właśnie „kandydatami" w rozumieniu pragmatyki" i od tego dnia, jako tacy mają prawo do uposażenia miesięcznego, płatnego zgóry.

Samo rozporządzenie nie zawiera żadnych wskazówek w tym względzie, ale wskazany w niem termin „dnia ogłoszenia" czyli 12 października r. 1929, budzi wątpliwości czy wyłuszczona powyżej interpretacja jest słuszna.

Następna wątpliwość dotyczy kwestji: od czego uposażenie kandydata nie może być wyższe? Rozporządzenie powiada, że od „płacy tej kategorji, która odpowiada grupie uposażenia bezpośrednio niższej od grupy, do której zaliczone jest stanowisko podstawowe, osiągalne przez pracownika". Kategorje pracowników etatowych nie mają, jak wiadomo, stałej płacy, pobierają natomiast stawki dniówkowe. Ich „płaca" zależy zatem nie tylko od kategorji, ale i od ilości dni pracy. Co ma znaczyć zatem wyrażenie „płaca kategorji". Pozatem kategorje posiadają szczeble — a rozporządzenie zdaje się o tem zapominać i skutkiem tego uniemożliwia zupełnie jasne ujęcie sprawy. Koniec końców — ponieważ nie można z należytą ścisłością określić, co to jest „płaca kategorji" — nie wiadomo również od czego uposażenie kandydata wyższe być nie może.

Podobna i z tych samych rozważań, wynikająca wątpliwość powstaje przy rozważaniu pytania: co to jest „uposażenie" pracownika nieetatowego „w dniu" ogłoszenia rozporządzenia, t. j. w dniu 12.X.1929. Pracownik płatny dziennie nie miał w dniu 12 października żadnego „uposażenia", któreby dało się porównać z płacą stałą. W tym dniu mógł mieć tylko prawo do stawki dziennej, a ta się przecież sama przez się do porównań nie nadaje, gdy nie wiadomo pozytywnie przez co stawkę tę należy pomnożyć.

Wątpliwości te uważamy za podstawowe, sądzimy, że i Dyrekcje nie dadzą sobie z niemi rady i że zachodzi konieczność bezwłocznego wydania dokładnych wyjaśnień.

Przy tej sposobności pozwalamy sobie zauważyć, że rozporządzenia wykonawcze do pragmatyki odznaczają się rekordową niejasnością stylu i pogmatwaniem myśli i pojęć. Wrócimy do tego tematu w najbliższej przyszłości. Już teraz jednak ostrzegamy: M. K. powinno zwrócić uwagę właściwemu referentowi. Jeśli tak dalej pójdzie zabrniemy w bagno bez wyjścia, zgubimy się w tym gąszczu wszyscy i będziemy musieli prostować i wyjaśniać tak długo aż wreszcie niesposób będzie dociec: kto, gdzie, jak i komu? To jest naprawdę niebezpieczne, a może łatwo stać się kompromitującem.

URLOPY WYPOCZYNKOWE.

W wykonaniu postanowień nowej pragmatyki służbowej Ministerstwo Komunikacji wydało Rozporządzenie z dnia 3 października 1929 roku Nr. I. 19318/2/29 (Dz. Urzędowy M. K. Nr. 17, poz. 165) o urlopach wypoczynkowych.

Rozporządzenie to opiera się na przepisach § 53 nowej pragmatyki, który brzmi, jak następuje:

„Pracownik ma prawo do corocznego urlopu dla wypoczynku, z zachowaniem uposażenia lub wynagrodzenia, w ustalonym przez władzę porządku, w następującym wymiarze:

A. pracownicy umysłowo pracujący:

a) mający od 1 — 3 lat służby, przez 14 dni,

b) mający od 3 — 10 lat służby, przez 21 dni,

c) mający od 10 — 20 lat służby, przez 28 dni,

d) mający ponad 20 lat służby, przez 35 dni;

B. inni pracownicy.

a) mający od 1 — 3 lat służby, przez 8 dni,

b) mający ponad 3 lata służby, przez 15 dni.

Urlop wypoczynkowy w wymiarze określonym pod A. przysługuje również pracownikom pełniącym inną służbę, jeśli ona wyczerpuje szczególnie system nerwowy.

Osobne przepisy, wydane przez Ministra Komunikacji, określą kategorje pracowników umysłowo pracujących oraz pracowników wymienionych w poprzednim ustępie.

Ze względów służbowych, niecierpiących zwłoki, może władza wstrzymać pracownikowi rozpoczęcie udzielonego urlopu wypoczynkowego lub odwołać go z urlopu; z chwilą gdy te względy ustaną, należy mu umożliwić rozpoczęcie lub dalsze korzystanie z urlopu oraz zwrócić udowodnione koszty, spowodowane nieprzewidzianem odwołaniem z urlopu.

Jeżeli pracownik z polecenia władzy nie wykorzystał urlopu wypoczynkowego w całości lub części należy mu się za każdy dzień niewykorzystanego urlopu odszkodowanie w wysokości połowy normalnej djety.

Do wymiaru urlopu wypoczynkowego nie wlicza się przerw w służbie, spowodowanych chorobą, nieszczęśliwym wypadkiem, odosobnieniem (§ 50) oraz ćwiczeniami wojskowemi.

Pracownik może otrzymać także urlop dla załatwienia ważnych spraw osobistych i rodzinnych w najwyższym rocznym wymiarze siedmiu dni. Urlopu przekraczającego ten wymiar można pracownikowi udzielić tylko na poczet przysługującego urlopu wypoczynkowego".

Korzystając z upoważnień, zawartych w przytoczonych przepisach zaliczono do „pracowników umysłowych" względnie do pracowników „zajętych na stanowiskach wyczerpujących szczególnie system nerwowy"—szereg kategoryj służbowych, z pośród zaś służby parowozowej **maszynistów I i II klasy, pomocników maszynistów I i II klasy, maszynistów wagonu motorowego, palaczy parowozowych I i II klasy, prowizorycznych pomocników maszynistów II klasy, prowizorycznych palaczy parowozowych oraz tych pracowników nieetatowych, którzy pełnią czynności służbowe, przywiązane do wymienionych wyżej stanowisk.**

Wszyscy ci pracownicy mają zatem prawo do corocznego urlopu wypoczynkowego w wymiarze dla pracowników umysłowych (patrz wyżej § 53 pragmatyki punkt „A").

Czas służby, od którego zależy wymiar urlopu należy u pracowników etatowych liczyć według § 12 pragmatyki. Do czasu tego wliczać należy zatem:

1) nieprzerwaną służbę w charakterze pracownika etatowego, kandydata lub pracownika nieetatowego;

2) inną nieprzerwaną służbę kolejową, o ile poprzedza służbę wymienioną pod 1. przyczem za „nieprzerwaną" uważa się tę służbę już wówczas, gdy trwała ona bez winy pracownika conajmniej przez 8 miesięcy w roku, a miesiąc liczy się w całości, jeżeli praca w ciągu takiego miesiąca bez winy pracownika trwała conajmniej dni 20.

3) nieprzerwaną służbę państwową (nie kolejową) lub zawodową służbę wojskową poprzedzającą przejście do służby kolejowej.

4) ewentualnie także i służbę samorządową, o ile zaliczona została pracownikowi do czasu służby osobnem zarządzeniem Ministerstwa Komunikacji.

O ile pracownik nie spełnia stale czynności uzasadniających wyższy wymiar urlopu, lecz pełni czynności mieszane — o wymiarze urlopu decyduje ostatni miesiąc przed jego rozpoczęciem. Jeżeli w ciągu tego miesiąca pracownik był zatrudniony na jednem ze stanowisk wymienionych powyżej — należy mu się wymiar według punktu „A", w przeciwnym razie — według punktu „B".

Pracownicy mają ponadto prawo korzystać z krótkich urlopów dla załatwienia ważnych spraw osobistych i rodzinnych. Urlopów takich nie zalicza się do urlopu wypoczynkowego, o ile nie przekraczają łącznie 7 dni w ciągu roku kalendarzowego. Każdy dzień takiego urlopu ponad 7 dni potrąca się z urlopu wypoczynkowego. O ile pracownik w danym roku kalendarzowego wykorzystał już urlop wypoczynkowy i otrzymał już 7 dni urlopu dla załatwienia ważnych spraw osobistych i rodzinnych — można mu udzielić, w razie koniecznej potrzeby, urlopu płatnego (z potrąceniem odpowiedniej części uposażenia wzgl. wynagrodzenia).

Urlopów wypoczynkowych pracownikom służby parowozowej zarówno etatowym jak też i nieetatowym, kandydatom i kontraktowym udzielają naczelnicy Oddziałów według ustalonego planu.

Plan taki sporządzony być winien w czasie od 15 października do 5 listopada każdego roku kalendarzowego na rok następny.

W czasie od 15 listopada do 15 grudnia plan ten winien być zatwierdzony przez władze kompetentne do udzielania urlopów poczem powinien być zwrócony miejscom służbowym, celem zawiadomienia zainteresowanych pracowników.

Plany urlopów mogą ulec zmianie z ważnych względów służbowych. Zmiany wymagają zatwierdzenia przez kompetentne władze.

O ile pracownik, z polecenia władzy, nie wykorzystał urlopu wypoczynkowego w całości lub w części, należy się mu, za każdy dzień niewykorzystanego urlopu wypoczynkowego, odszkodowanie w wysokości połowy normalnej djety.

Prośby o wypłacenie tego odszkodowania wnosić można od 1 stycznia do 15 lutego następnego roku.

Urlopy należy rozłożyć na cały rok kalendarzowy, przyczem w pierwszym kwartale każdego roku z urlopu winno korzystać około 25% personelu.

Pracownicy, którzy z własnej winy lub własnej woli nie wykorzystają urlopu w wyznaczonym czasie uważani będą za rezygnujących z urlopu wypoczynkowego w ciągu danego roku — przyczem nie mają oni również prawa do odszkodowania.

Przepisy § 53 pragmatyki, tudzież przepisy omawianego rozporządzenia nie mają w roku bieżącym zastosowania do tych pracowników, którzy do dnia 1 września 1929 roku wykorzystali w całości urlop wypoczynkowy, udzielony im na podstawie dotychczas obowiązujących przepisów.

Ci pracownicy natomiast, którzy w roku bieżącym bądź nie korzystali wcale z urlopu bądź też wykorzystali go tylko częściowo, mają prawo do otrzymania, względnie uzupełnienia urlopu według nowych zasad, gdyby zaś urlopu tego nie wykorzystali w całości lub w części na zarządzenie władzy — należy się im odszkodowanie w wymiarze podanym powyżej.

Dotychczasowe przepisy w sprawach urlopów tracą ważność z dniem 1 października 1929 r.

O DODATEK DLA ZAGŁĘBIA DĄBROWSKIEGO I KRAKOWSKIEGO.

Centralna Komisja Porozumiewawcza Z. P. P. przesyła nam w tej sprawie następujący komunikat:

„Zdawaćby się mogło, że istnienie dawnych granic zaborczych należy do niepowrotnej przeszłości, że dziesięcioletni okres istnienia państwa powinien był, przynajmniej w świadomości czynników urzędowych, zatrzeć możliwość rozgraniczania obywateli na tej podstawie.

Za jaskrawy dowód, że to się jeszcze nie stało, posłużyć mogą stosunki, panujące w południowo - zachodnim kącie kraju, obfitującym w węgiel — przedstawiającym jeden, nieprzerwany obszar przemysłowy, prawie że pozbawiony rolnictwa.

Jednakowe pod tym względem stosunki panują w Zagłębiu Dąbrowskiem, na Górnym Śląsku i w Zagłębiu Krakowskiem. Na całym tym obszarze brak miejscowych produktów rolnych przy jednoczesnem dużem zagęszczeniu ludności wytwarza drożyznę, która w jednakowy sposób godzi w pracowników wszystkich tych Zagłębi, niezależnie od ich dawnej przedniepodległościowej przynależności państwowej.

Jednakowe warunki bytowania, uzasadnione faktycznemi cenami codziennych produktów życiowych na całym obszarze i zrozumiałe ze względu na jednakowy charakter geograficzno - gospodarczy omawianej części kraju, czynią zupełnie słusznem żądanie pracowników państwowych ujednostajnienia płac na terenie wszystkich Zagłębi.

Organizacje pracownicze, skupione w Zagłębiu Dąbrowskiem i Krakowskiem zwróciły się do Centralnej Komisji Porozumiewawczej Związków Zawodowych Pracowników Państwowych o poczynienie starań u Rządu w tym kierunku.

Dziwną rzeczywiście jest rzeczą, że przepisy uposażeniowe przyznają z przytoczonych powodów specjalny dodatek drożyźniany pracownikom państwowym Górnego Śląska, pozbawiają zaś tego dodatku pracowników państwowych dwu innych Zagłębi, sąsiadujących z tym ostatnim.

Upośledzenie Zagłębia Dąbrowskiego i Krakowskiego nie ma żadnego uzasadnienia, chyba, że staniemy na stanowisku, iż należenie tych obszarów kiedyś do różnych zaborów powinno wytwarzać różnice w uposażeniu obywateli jednego państwa, pracujących w jednakowych warunkach.

Centralna Komisja Porozumiewawcza Z. Z. P. P., opierając się na życzeniu ogółu pracowników państwowych Zagłębia Dąbrowskiego i Krakowskiego, domaga się przyznania pracownikom takiego samego dodatku do pensji, z jakiego korzystają pracownicy państwowi Górnego Śląska.

Wielki już czas znieść wreszcie pod tym względem granice dawnych zaborów.

ŻYCIE ZWIĄZKOWE

WYSTĄPIENIA I INTERWENCJE PREZYDJUM.

Dn. 15.X 29. — w M. K. w sprawie umundurowania, wypłaty godz. kil. w Dyrekcji Radomskiej, przestrzeni górzystych, w sprawie b. maszynisty Wardzyńskiego, w sprawie etatów i awansów w Dyrekcji Poznańskiej—kol. kol. **Borkowski, Siadak i Komorowski.**

Dn. 17.X. 29. — w M. K. w sprawach podniesienia ryczałtu dyspozytorom, mianowania dyspozytorami pełniących obowiązki dyspozytorów, wypłacania ryczałtu dyspozytorom kolei wąskotorowych, umundurowania dla dyspozytorów i masz. instr. — kol. kol. **Borkowski i Siadak.**

Dn. 28.X. 29. — w M. K. w sprawach p. Baziewiczowej, Muzyczuka, Niedzielskiego, Górnego, awansów w Dyrekcji Gdańskiej oraz w sprawie zaliczania lat w Komisji Weryfikacyjnej — kol. **Komorowski.**

Dn. 30.X. 29 — w M. K. w sprawie kol. Majlicha, umundurowania, przestrzeni górzystych, awansów w Dyrekcji Poznańskiej — kol. kol. **Borkowski, Komorowski, Siadak.**

PRACE ORGANIZACYJNE PREZYDJUM.

Dn. 16.X 29. — Zebranie Koła Brześć n/B. — kol. **Komorowski.**

Dn. 18.X. 29 — Zebranie Koła i wiec w Jarocinie — kol. **Siadak.**

Dn. 18.X 29. — Przyjęcie wykonanych robót przy domu związkowym we Lwowie — kol. kol. **Borkowski, Komorowski.**

Dn. 19.X. 29. — Zjazd Okręgu Lwowskiego — kol. kol. **Borkowski, Spyt, Komorowski.**

Dn. 19.X. 29. — Wiec w Krośniewicach — kol. **Sommerfeldt.**

Dn. 19.X. 29 — Wiec w Poznaniu — kol. **Siadak.**

Dn. 20.X.29. — Wiec w Zdołbunowie — kol. **Borkowski.**

Dn. 20.X.29. — Wiec w Dęblinie — kol. **Komorowski.**

Dn. 20.X.29. — Wiec w Warszawie — kol. **Siadak.**

Dn. 21.X.29. — Zebranie Koła Kielce — kol. **Siadak.**

Dn. 23.X.29. — Posiedzenie ze Zw. Zaw. Kol. w sprawie pragmatyki służbowej — kol. kol. **Borkowski, Siadak.**

Dn. 24.X.29. — Zjazd Okręgu Wileńskiego — kol. **Borkowski.**

Dn. 24.X.29. — Posiedzenie ze Zw. Zaw. Kol. w sprawie pragmatyki służbowej — kol. **Siadak.**

Dn. 27.X.29. — Zebranie Koła i wiec w Białymstoku — kol. **Sommerfeldt.**

Dn. 29.X.29. — Sprawa sądowa w Toruniu — kol. kol. **Borkowski i Siadak.**

KOMUNIKAT.

Członkowie Związku zwracają się niejednokrotnie do Prezydjum z żądaniem wypłaty zapomogi emerytalnej, przedstawiając pisma urzędowe przenoszące ich w stan spoczynku z terminem późniejszym. N. p. przedstawiają pismo z października przenoszące ich w stan spoczynku z dn. 1 grudnia.

Prezydjum wyjaśnia, iż, zgodnie z obowiązującym regulaminem Kasy Odpraw Emerytalnych, wypłaca odprawy dopiero wówczas, gdy członek przeniesiony został rzeczywiście w stan spoczynku i przestał pełnić czynną służbę. Wobec tego zwracanie się do Prezydjum o wypłatę zapomogi w terminie wcześniejszym jest bezskuteczne i naraża członka na zbyteczne koszty.

KOŚCIERZYNA.

Zebranie członków Koła. Dn. 15.IX.29. odbyło się zebranie członków Koła miejscowego Z. Z. M. Jako główny punkt porządku dziennego wysunięta została sprawa wydanych ostatnio przepisów pragmatyki służbowej i ustawy emerytalnej. Po zapoznaniu się z temi przepisami oraz po obszernej dyskusji zebrani uchwalili jednogłośnie następującą rezolucję:

„Maszyniści i pomocnicy zorganizowani w Kole Z. Z. M. w Kościerzynie zakładają ostry protest przeciwko wydanym w drodze rozporządzeń Rady Ministrów przepisom: emerytalnym i pragmatycznym; przepisy te w wysokiej mierze krzywdzą szerokie rzesze pracowników kolejowych. Zebrani wyrażają pełne zaufanie Prezydjum Z. Z. M. za dotychczasową pracę i domagają się dalszych energicznych wystąpień; ze swej strony przyrzekają solidarność i gotowość czynnego zamanifestowania swych żądań."

POZNAŃ.

Dn. 16.IX.29 na Walnem Zebraniu członków Koła ZZM. — zebrani, po zapoznaniu się z treścią wydanych ostatnio przepisów pragmatycznych i emerytalnych, uchwalili rezolucję treści następującej:

„Zebrani maszyniści i pomocnicy zorganizowani w ZZM. — stanowczo protestują przeciwko wydanej ostatnio pragmatyce służbowej oraz ustawie emerytalnej, uważając je za krzywdzące dla pracowników kolejowych i za niemożliwe do przyjęcia. Domagają się wprowadzenia tych rozporządzeń w drodze ustawy uchwalonej przez Sejm, z uwzględnieniem poprawek zgłoszonych przez Związki. Wyrażając pełne zaufanie Prezydjum Związku zebrani domagają się obrony słusznych swych żądań; sami w razie potrzeby przyrzekają stanąć solidarnie w obronie swych praw".

LESZNO.

Na zebraniu członków Koła ZZM. w Lesznie w dn. 28.IX 29, po zapoznaniu się z treścią wydanych ostatnio przepisów zaopatrzenia emerytalnego i pragmatyki służbowej zebrani uchwalili rezolucję następującej treści.

„Zebrani członkowie Koła ZZM. w Lesznie jednogłośnie protestują przeciwko narzuconej nam pragmatyce służbowej i ustawie emytarytalnej, które to ustawy nie były przedłożone Związkom do opracowania i wniesienia ew. poprawek, a wydane zostały w drodze rozporządzenia Rady Ministrów.

„Zebrani domagają się, aby Prezydjum ZZM. w porozumieniu z innemi Związkami wystąpiło u miarodajnych czynników celem wycofania tych przepisów, a wydania ich w formie ustawy uchwalonej przez Sejm.

„Zebrani wyrażają pełne zaufanie Prezydjum oraz Zarządowi Głównemu Związku oraz przyrzekają solidarność i gotowość poparcia wystąpień Związku na każde wezwanie".

LWÓW.

Zjazd Okręgowy. Dn. 19.X.29 odbył się we Lwowie Zjazd Okręgowy. Na Zjazd przybyli delegaci z poszczególnych Kół miejscowych, za wyjątkiem Koła Rawa-Ruska i Rozwadów. Z ramienia Centrali Związku przybyli kol. kol. Borkowski Piotr, Prezes Związku, Komorowski Jan i Spyt Stanisław — wice-prezesi Związku oraz Przewodniczący Sekcji Dyspozytorów — kol. Lisowski. Zjazdowi przewodniczył Prezes Okręgu kol. Kuczkowski. Porządek dzienny obejmował: 1) Sprawy organizacyjne; 2) Sprawy postulatów; 3) Sprawy lokalne; 4) Wolne wnioski.

Po przyjęciu porządku obrad kol. Kuczkowski omówił sprawy organizacyjne, szczególny nacisk kładąc na warcholską robotę niektórych jednostek Związku czego dowodem jest kolportowanie różnych odezw z Krakowa i Poznania. Poczem udzielił głosu kol. Borkowskiemu, który obszernie omówił sprawy postulatów. W rezultacie dyskusji zebrani uchwalili następującą rezolucję:

1. Zjazd Okręgu Lwowskiego odbyty w dn. 19.X.29, po wysłuchaniu sprawozdania przedstawicieli Zarządu Głównego — doszedł do przekonania, że warcholska robota niektórych członków Związku podważa spoistość organizacji, dlatego też potępia ich postępowanie jak również tych wszystkich, którzy dają posłuch rozsiewanym odezwom. Zjazd stoi na stanowisku, że w myśl Statutu należy członków działających na szkodę organizacji bezwarunkowo ze Związku wykluczyć.

2. Zjazd wzywa Zarząd Związku, by podjął skuteczną obronę przeciwko ściskaniu turnusów.

Zjazd uchwala, by Zarząd Główny w. M. K. jakoteż poszczególne Okręgi i Koła miejscowe starały się w swoich miejscach służbowych wpłynąć na administrację, aby nie zachowywała się biernie wobec przekraczania 8-godzinnego dnia pracy i aby nie dawała możności jeżdżenia poza turnusem, gdyż to zagraża bezpieczeństwu ruchu.

3. Zjazd domaga się, by maszyniści w jaknajkrótszym czasie zostali obdzieleni mundurami, zwłaszcza, że budżet na ten cel specjalnie został podwyższony.

4. Zjazd energicznie protestuje przeciwko wydanym ostatnio przepisom pragmatycznym i emerytalnym, które godzą w interesy maszynistów. Zjazd domaga się, by Prezydjum Z. Z. M. zgłosiło protest przeciw tym przepisom.

5. Zjazd wyraża pełne zaufanie Prezydjum Związku za pracę, którą przynosi pożądane rezultaty i podnosi powagę Związku.

SKALMIERZYCE.

Skład nowego Zarządu Koła. Walne Zebranie Koła Z. Z. M. w Skalmierzycach w dniu 7.VIII r. b. wybrało nowy Zarząd w składzie następującym: Przew. kol. **Czesław Nowicki**, sekretarz kol. **Wawrzyn Pieczyński**, Skarbnik kol. Stanisław **Szymczak**. Komisja rew. kol. kol. **Dobroś Wojciech**, **Królik** Stanisław.

JAROSŁAW.

Pożegnanie kol. Czuczkiewicza. Dnia 18.VIII.29. odbyło się uroczyste pożegnanie kol. Czuczkiewicza, który po długoletniej pracy na kolei odszedł w stan spoczynku. W uroczystości, oprócz licznie zebranych członków Koła wzięli udział: p. Radca **Kuczyński**, zawiadowca parow., p. **Lech**, sekretarz oddziału Mech. p. **Guzdek**, dyspozytor parow., p. Kogut oraz Sekcja Mechaniczna Z. Z. K. Krótkie przemówienia wygłosili: p. inż. Kuczyński, p. Kogut, z ramienia Sekcji Mech. Z. K. K. kol. kol. Kalinowski i Kucharski, oraz kol. Majlich — wszyscy podkreślając nieskazitelną pracę kol. Czuczkiewicza.

Zarząd Koła miejscowego w Jarosławiu składa niniejszem serdeczne podziękowanie tym wszystkim, którzy wzięli udział w uroczystości oraz Komitetowi Organizacyjnemu w osobach kol. kol. Arenda, Szewca, Krajnera i Będzińskiego.

TARNÓW.

Wybór Zarządu Koła. Dn. 7.IX.29 na Walnem Zebraniu Koła wybrano nowy Zarząd w następującym składzie: Przewodniczący — kol. **Banasik** Stanisław, Sekretarz — kol. **Jeż** Marjan, Skarbnik — kol. **Mruk** Ludwik, Komisja Rewizyjna—kol. kol. **Wychodil** Stanisław i **Własnowolski** Stanisław.

SPROSTOWANIE.

Zarząd Koła naszego w Wejherowie prosi nas o zamieszczenie następującego wyjaśnienia:

W „Gołsie Kolejowca" z dn. 10.IX b. r. w doniesieniach z życia związkowego podano, iż w Wejherowie przy odziale Z. K. P., utworzona została Sekcja fachowa drużyn parowozowych. — Niniejszem prostujemy, iż nie jest to sekcja drużyn parowozowych, a tylko sekcja **palaczy** parowozowni.

PODZIĘKOWANIE.

Wszystkim Kolegom mego męża ś. p. Gustawa **Heydy** — maszynisty kolejowego w Samborze, którzy okazali mi w czasie choroby oraz pogrzebu pomoc i współczucie, składamy serdeczne „Bóg zapłać".

Żona i dzieci.

***

Wszystkim, którzy wzięli udział w oddaniu ostatniej posługi nieodżałowanemu mężowi mojemu ś. p. Józefowi **Golarzowi**, maszyniście parowozowni Nowy - Sącz, a w szczególności księdzu Dąbrowskiemu za bezinteresowne odprowadzenie zwłok, Kolegom zmarłego za okazaną pomoc i współczucie, chórowi „Echo" oraz orkiestrze kolejowej — składają serdeczne „Bóg zapłać"

Żona i dzieci.

***

Centrali Zawodowego Związku Masz. kol. w Warszawie składam tą drogą serdeczne podziękowanie za okazaną mi pomoc i za wyjednanie mi zaopatrzenia emerytalnego u władz kolejowych.

Mojzych
b. maszynista par. Piotrków.

***

Za miłą pamiątkę, otrzymaną od kolegów z parowozowni Warszawa-Wileńska w dniu 3.VI. 1929 z powodu odejścia w stan spoczynku — składam niniejszem serdeczne podziękowanie.

J. Gołębiowski.

***

Wszystkim Kolegom Delegatom, którzy na X-tym Walnym Zjeździe w Poznaniu zajęli przychylne stanowisko w sprawie przyznania mi odprawy emerytalnej, w szczególności zaś kol. Przew. Koła Z. Z. M. Tarnowskie Góry, **Tyczce**, składam tą drogą serdeczne podziękowanie.

Jan Kachel.

***

My podpisani dziękujemy uprzejmie Walnemu Zjazdowi Zarządowi Głównemu, kol. Prezesowi Okręgowemu we Lwowie, **Kuczkowskiemu**, oraz kol. **Majlichowi** delegatowi z Koła Jarosław za uchwalenie nam doraźnej zapomogi, która chwilowo bodaj ulżyła ciężkiej naszej niedoli.

Altman Leon.
Dygdała Karol.

***

Niniejszem składam serdeczne podziękowanie Zarządowi Okręgowemu ZZM. w Warszawie za opiekę i pomoc materialną, okazywaną mi w krytycznych latach 1925—27.

P. Parafinowicz.
b. pom. masz. PKP.

„PŁOMYK" I „PŁOMYCZEK".

Po przerwie wakacyjnej ukazały się już pierwsze numery najpoczytniejszych pism dla dzieci: „Płomyka", tygodnika ilustrowanego dla dzieci i młodzieży i „Płomyczka", tygodnika z kolorowymi obrazkami dla młodszych dzieci. Pisma te rozpoczynają obecnie 14-ty rok wydawniczy, o powodzeniu ich świadczy najwymowniej liczba nakładu, która w ubiegłym roku szkolnym dosięgła 74.000 łącznie dla obu pism.

Adres redakcji i administracji pism: Warszawa, ul. Świętokrzyska Nr. 18.

Wydawca: Zaw. Zw. Maszyn. Kolej. Red. odpow.: **Henryk Sommerfeldt.**

Odbito w drukarni „Robotnika", Warecka 7.